



11-latek wyruszył z Iławy na 40-kilometrową nocną trasę Ekstremalnej Drogi Krzyżowej

data aktualizacji: 2025.04.08



To przede wszystkim czas na spotkanie, na rozmowę z samym sobą i z Bogiem. I chociaż na trasie nie szuka się rozmów, tylko ciszy, to udział w EDK zawsze pozwala mi doświadczyć ludzkiej serdeczności i wsparcia - tak iławianka Ania Jakielska mówi o Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. W tym roku na 40-kilometrową nocną trasę jej iławskiej edycji wyruszyła trzeci raz. Po raz drugi - jako najmłodszy uczestnik Drogi - towarzyszył jej syn, Paweł.

Z „białego” kościoła w Iławie przez Dziarny, Dół, Ławice, Mały Bór i Rodzone - dotarli do Radomna. Na tyle pozwoliły siły; pokonali 25 z 40 km iławskiej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Dalej żółta trasa św. Jakuba wiodła jeszcze przez Nowy Ostrów i Katarzynki - z powrotem do kościoła na ulicy Wyszyńskiego w Iławie.

Organizatorzy podali, że w tym roku z wyzwaniem zmierzyło się ponad 70 osób. Najmłodszy był właśnie 11-letni Paweł.

- Dotarliśmy wspólnie, po 5 godzinach nocnego marszu, do 9. stacji - mówi nam jego mama, Anna Jakielska. - Zmęczenie było ogromne, widziałam, ile to syna kosztowało. Ale było warto. Wiem, że Paweł czuł dumę, że podjął to wyzwanie i doszedł tak daleko. Moim marzeniem jest wyruszyć znów za rok i pokonać pełną, 40-kilometrową trasę do samej Iławy. Ten nocny marsz to doskonała okazja do rozmowy z samym sobą i przede wszystkim z Bogiem. Ważny czas rozważań i przemyśleń o tym, co w codziennym życiu wymaga zmiany. Daje mi zawsze ogromną motywację.

Dla Anny to była już trzecia iławska Ekstremalna Droga Krzyżowa, dla Pawła - druga.

- Po raz pierwszy poszliśmy razem w 2023 roku, Paweł miał wtedy 9 lat; dotarliśmy do trzeciej stacji. Rok później poszłam sama. Doznałam wówczas kontuzji kolana, ból był nie do zniesienia. Z wiarą i nadzieją udało się dotrzeć do Radomna - opowiada iławianka. - W tym roku też mówię do syna: ruszam znowu. Na Pawła nie naciskałam, bo wiedziałam, jak to było dla niego trudne. Sam zdecydował, że chce znów spróbować. Po powrocie do Iławy byliśmy szczęśliwi, że mogliśmy o własnych siłach wejść do kościoła, podziękować Bogu za tę drogę.

Anna jest też wdzięczna za ludzką pomoc, którą otrzymała. Bo, jak mówi, chociaż w EDK chodzi o skupienie i refleksję, serdeczność i życzliwość innych po prostu się czuje.

- Szczególnie chcę podziękować księdzu Damianowi z „białego” kościoła za przepiękne i poruszające słowa na mszy świętej przed EDK, sołtys Chrośla pani Mirosławie Kelly, która odwiozła nas nocą,

wyczerpanych, z Radomna do Iławy, a także panu Zbigniewowi Przepiórskiemu - za organizację Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Jest nam bardzo potrzebna.

Tekst: Marta Chwałek/infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

Pokonał 25 km, dotarł do 9. stacji. 11-letni Paweł Jakielski był najmłodszym uczestnikiem iławskiej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, która odbyła się w miniony piątek.



Pawłowi towarzyszyła mama, Anna Jakielska, dla niej była to już trzecia Ekstremalna Droga Krzyżowa.



Na pielgrzymów czekał pogrążony w nocnej ciszy "biały" kościół.



W tym roku z Hawy wyruszyło na EDK ponad 70 osób, podają organizatorzy. Fot. Ekstremalna Droga Krzyżowa.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77863-11-latek-wyruszyl-z-ilawy-na-40-kilometrowa-nocna-trase-ekstremalnej-drogi-krzyzowej>